KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 24 Września / 6 Października Rok 1852. № 265. Jutro, Śtej Justyny P. M. Ubyło dnia godzin 5, min. 20.

Onegdaj, w Kościele XX. *Franciszkanów*, w dzień uroczystości Patryarchy Śgo FRANCISZKA *Serafickiego*, celebrował Summę W. JX. Bruno *Wojciechowski*, Prowincjał XX. *Karmelitów;* przed którą kazał wymownie JX. Kalixt *Waszczuk*, a na Nieszporach JX. Albert *Leśniewski*, kaznodzieje z pomienionego Zakonu. Artyści zaś wykonali Mszę *Szydermajera* in C. mol. Graduale *Plejela*, pod dyrekcją Karola *Müller*.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września), ciało zmarłego JO. Jenerała-Feldmarszałka Xięcia *Wołkońskiego*, Ministra Dworu CESARSKIEGO, przywiezione zostało z *Peterhofu* do *Petersburga*, a dnia 1 (13) z. m. odbyła się z wielką uroczystością exportacja zwłok dostojnego Xięcia, do Cerkwi pod wezwaniem OFIAROWANIA N. MARJI PANNY, należącej do pułku *Semenowskiego* Lejb-Gwardji, jako mającej przyjąć zwłoki tego, który rozpoczął swój zawód wojskowy w szeregach wspomnionego pułku, i głównie zarządzał budową tejże Cerkwi. Na exportacji znajdowali się: NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, JJ. CC. WW. WW. XX. KONSTANTY, MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZE, oraz J. W.-X. W. Xiążę JERZY *Meklenburg-Strelitz* i J. K. W. Xiążę AUGUST *Wirtembergski*. Po przybyciu do Cerkwi całego orszaku, który składały wojska różnych broni, Dwór CESARSKI i inne znakomite Osoby, trumna złożoną została na katafalku, a po odprawieniu LITURGJI Świętej, Najprzewielebniejszy Metropolita *Nikanor*, dopełnił dalszego obrzędu żałobnego, w obec NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, JJ. CC. WW. WW. XX. KONSTANTEGO, MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW, WW. XX. ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ i MARJI MIKOŁAJEWNEJ, Xięcia *Wirtembergskiego* i Xięcia JERZEGO *Meklenburg-Strelitz*, oraz znakomitych Osób płci obiej i Ciała Dyplomatycznego. Przy spuszczaniu zwłok do grobu, odezwały się trzy-krotne salwy, pułku *Semenowskiego* Lejb-Gwardji, i baterji artylerji J. C. W. W. X. MICHAŁA PAWŁOWICZA. Śmiertelne szczątki JO. Xięcia Piotra Michałowicza, umieszczone zostały po prawej stronie zachodniej bramy, wspomnionej powyżej Cerkwi, w Świątyni BOGA-RODZICY w Kaplicy Śgo ALEXANDRA *Newskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Kazimierz *Błociszewski*, urodzony we wsi *Witowie* Pcie *Rawskim*, który do r. 1843 pracował w Zarządzie Kommunikacji lądowych i wodnych, i obawiając się kary za czytanie xiążek zakazanych, wyszedł za granicę do *Prus*, gdzie się przyłączył do wichrzycieli, w skutek czego za wygnańca z kraju uznanym został, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł, Postanowieniem z d. $^2/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do Kazimierza *Błociszewskiego*, winny być, na mocy niniejszego Postanowienia, we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Osoby niekorzystające z amnestji i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo odkrytą została, a mianowicie: Jan *Czerwiński*, Antoni *Izbicki*, Fel: *Kluszczyński*, Felix *Kossecki*, Ant: *Kwilecki* b. Komendant placu w m. *Strykowie*, Antoni *Oleszczyński*, Wład: *Oleszczyński*, Fran:-Józ: *Pawłowski*, Winc: *Pogonowski*, Piotr *Przysiecki*, Fel:-Alexy *Symonowicz*, Ludwik *Ulatowski*, August *Walentow* v. *Walenta*, ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bąć już zasekwestrowanych, bąć następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł Postanowieniem z dnia $^2/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób wymienionych, winny być na mocy niniejszego Postanowienia we właściwych xięgach wieczystych, na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Zawiadamia się osoby handlujące, że Naczelnik Okręgu Celnego *Wierzbołowskiego*, urządził w powierzonym mu Okręgu, posterunki dla kontrolowania towarów: 1) naprzeciw Komory *Wierzbołów* w m. *Wierzbołowie;* 2) naprzeciw Komory *Wincenta* we wsi *Czerwone*, i 3) naprzeciw Komory *Peplówek* we wsi *Unoszki Zawadzkie;* zaś Naczelnik Okręgu Celnego *Zawichostskiego*, takież posterunki: 1) naprzeciw Komory *Michałów* we wsi *Wilczkowicach*, i 2) naprzeciw Komory *Igołomja* we wsi *Złotniki*.

JW. Rzeczywisty Radca Tajny Hr. *Błudow*, Prezydujący w Departamencie Prawodawczem Rady Państwa, Głównie zarządzający Wydziałem własnej J. C. K. MOŚCI Kancelarji, wraz z córką swoją JW. Antoniną *Błudow*, Panną honorową Dworu JEJ C. K. MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Major *Gerstfeld*, Towarzysz Głównie zarządzającego Komunikacjami i Budowlami, Dyrygujący budową kolei żelaznej *Petersburgsko-Warszawskiej*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 8½ rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Stanisława *Dominowskiego;* na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 10tej przed południem, jako w rocznicę skonu zmarłej w roku zeszłym Teofili z Rydeckich Tęczyc *Piotrowskiej*, odprawionem będzie Nabożeństwo za pokój Jej duszy, w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza pozostały Mąż tejże.

Wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 32, ś. p. Wacław *Wierzbołowicz*, b. Urzędnik K. R. S. W. i D., syn niegdy ś. p. R. Stanu *Wierzbołowicza*, b. Vice Dyrektora w tejże Komissji.

Barbara z Bońkowskich *Krajewska*, Wdowa po Właścicielu dóbr Ziemskich, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 69, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zeszła z tego świata. Stroskana Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 674 przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski;* a pojutrze (w Piątek) o godz: 11tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

Wiktor *du Bourgblanc*, syn dymissjonowanego Podpułkownika, z żalu i tęsknoty po Bracie swym Leonie, zgasłym w początkach zeszłego miesiąca, przeniósł się wczoraj do wieczności. Stroskani Rodzice, Brat i Siostra, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację ciała, z domu na *Nowem Mieście* Nr 315, na smętarz *Powązkowski*, dziś o godzinie 3ej z południa odbyć się mającą.

Julja *Falje*, Córka Złotnika, przeżywszy lat 4, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Matka, Brat i Siostra, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 38 w rynku *Starego-Miasta*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Śmierć nastąpiona po dokonanej wędrówce życia, jest uiszczeniem się z długu naturze, smutną koniecznością; lecz skon w rozkwicie życia, osoby najpiękniejsze nadzieje rokującej, w każdym wzbudzić winien smutną myśl o przedwczesnej jej śmierci. Takie uczucie rodzi się mimowoli, z powodu śmierci Olimpji *Trzaska*, córki obywatela z *Łomży;* młoda, bo dopiero 20tą wiosnę rozpoczynająca, ofiara panującej epidemji po długiej i ciężkiej słabości, już porzuciła to życie doczesne, pozostawiając w nieutulonym smutku Ojca, Braci, młodsze swe Siostry, dla których była prawdziwą matką, i liczną familję. Piękna duszą i ciałem, skromna i prawdziwie nabożna, łącząc dowcip z rozumem, posłużyć mogła za przykład dla bliższych jej towarzyszek. Nie obca światowości, przekładała towarzystwo grona familijnego i szczerych Przyjaciół, którego była ozdobą nad szumne zabawy. *Olimpjo!* tylko bliżsi ciebie, ocenić są zdolni Twoje zalety, nigdy też w ich sercach pamięć o Tobie nie wygaśnie. Zajaśniałaś i zgasłaś dla nas jak gwiazdka na horyzoncie. Żegnamy cię, pokój Twej duszy. — *F. J.*

(Z *Wieluńskiego*.) Dotkliwym znowu ciosem nawiedzeni zostaliśmy. W d. 12 z. m. zakończył życie ś. p. Leopold *Trepka*, Dziedzic dóbr *Paścice* i innych, były Opiekun Prezydujący Zakładów Dobroczynnych Ptu *Wieluńskiego*. Nie ma podobno ani jednego kraju naszego zakątka, gdzieby zmarły znanym nie był, to też wieść o skonie jego przerazi po całym kraju rozproszonych przyjaciół, których tak łatwo, otwartością i słodyczą charakteru swego zjednywać sobie umiał! Zniknął z pośród nas, ale pamięć o nim pozostanie na zawsze, bo kto tylu szlachetnymi czynami uzacnił życie swoje, ten godnie na taką pamięć zasłużył! Poczciwy człowiek, dobry Mąż i Ojciec, godny Obywatel i stały przyjaciel, ukochał ludzkość całą jakby własną swą rodzinę, żył dla nich, i tem życiem był szczęśliwym! Dzieci, utraciły w nim ukochanego przewodnika, którego cnoty w sercu dla nich pozostają, towarzystwo miłego i wytrawnego towarzysza, przyjaciele niezrównanego przyjaciela, włościanie sprawiedliwego Pana, a ubodzy prawdziwego Patryarchę Opiekuna! Po 49ciu latach życia, pracą i trudami znękany, opuścił nas, zostawiając dzieciom oprócz majątku w spuściźnie uczciwe uwielbiane imie, niewygasłe zaś wspomnienie w sercach prawość i wdzięczność cenić umiejących. W d. 13 po odbytem Nabożeństwie w Kościele wyznania reformowanego, zwłoki zmarłego przeniesionemi zostały na ramionach Przyjaciół, Oficjalistów i Włościan nieboszczyka, do grobu familijnego w mieście *Wieluniu*, wśród nieprzeliczonej publiczności, wszystkich klass i wyznań, pragnącej tą ostatnią posługą oddać cześć cnocie ś. p. Leopolda, i uronić szczerą łzę na grobie tego, który tyle ich za życia otrzeć umiał.— *R.*

(Art. nad.) W tych dniach, Pan *Riemer*, znany powszechnie Organmistrz, ma zamiar nasze miasto opuścić. Organy Śgo Krzyża, które jego są dziełem, dają świetny dowód jego głębokiej znajomości swej sztuki.— W imieniu Amatorów muzyki, dziękujemy Ci Mistrzu! za łożone prace na uskutecznienie tego olbrzymiego dzieła, które jest ozdobą naszego miasta. Ile słyszeliśmy, postanowiłeś na wezwanie Twoich ziomków udać się do Twojej ojczyzny. Mamy więc za miłą powinność przy wynurzeniu naszej wdzięczności, życzyć Ci z głębi serca szczęśliwej drogi, i prosić Cię przytem o przyjacielską pamięć.— *W. Ch:.*

Dnia 28 z. m. na łąkach pod wsią *Brańszczyk* w Powiecie *Pułtuskim*, dostrzeżono o godzinie 9ej min: 30 rano przy zupełnie pogodnem Niebie, *meteor*, w postaci kuli ognistej, tak jasny, że pomimo światła słonecznego, mógł być wyraźnie widzianym. *Meteor* ten ukazał się w stronie *zachodnio-północnej* w wysokości nad poziomem około 60 stopni i znikł w mgnieniu oka, przebiegłszy w tym czasie na niebie łuk kilkunastu stopni. Kierunek biegu był ze *wschodu* na *zachód* pod kątem do poziomu około 70 stopni. Średnica pozorna samej kuli ognistej wynosiła około 5 cali, a długość świetnego ogona w linji prostej ciągnącego się około stóp 15cie. Zjawisku temu towarzyszyła cisza zupełna i powietrze spokojne. *Meteor* powyższy był jednocześnie widziany we wsiach pobliskich *Budykierz*, *Wola Mystkowska*, *Słomianka*, oraz pod miastem *Pułtuskiem*, czyli na przestrzeni kilku mil kwadratowych; a według twierdzenia włościan *Budegokrza*, tegoż dnia i o tej samej porze ukazały się trzy meteory, z których jeden zdawało się, jakoby spadł na pobliskie łąki, lecz pomimo starannego poszukiwania, żaden ślad po nim znaleziony być nie mógł.

Jutro ciągnienie 3ciej klassy 80tej loterji klasycznej.

Właścicielom stad i miłośnikom koni, spieszymy donieść, iż P. Efrem *Houël*, Inspektor stad Rządowych we *Francji*, wydał po *francuzku* obszerną *Historję konia u wszystkich narodów od najdawniejszych czasów aż do dni naszych.* Dwadzieścia lat poświęcił zbieraniu materjałów do tego dwutomowego dzieła, łącząc erudycję z praktyczną znajomością wiernego towarzysza waleczności człowieka w boju, i ciężkiej jego pracy przy uprawie roli, przy przewozie towarów, żywności, etc. Sięgając najdawniejszych czasów, autor okazuje nam czem był koń na starożytnym *Wschodzie*, u *Egipcjan, Assyryjczyków, Medów, Persów, Partów, Izraelitów;* w czasach bohaterskich, a później historycznych *Grecji.* Towarzyszy mu u *Scytów, Sarmatów, Gallów, Numidów, Rzymian, Franków, Normandów, Arabów.* Godnie opiewa dzieła konia w wiekach rycerstwa, i uczenie opisuje całą jego historję aż do najnowszych *wyścigów.* A wszystko z zapałem i miłością dla tego szlachetnego zwierzęcia. Autor przesłał exemplarz swego dzieła *Abd-el-Kaderowi*, mimowolnie goszczącemu we *Francji;* wielki ten znawca koni, i to najpiękniejszej rasy *arabskiej*, dziękując Panu *Houël*, tak się wyraził w liście stylem wschodnim: »Xięga twoja zasługiwałaby być napisaną na sercu, atramentem zrobionym z czarnych oczu. Gdyby BÓG obdarzył koni rozumem, i gdyby same opisać chciały swe przymioty, niemiałyby nic ani dodać, ani ująć w twojej xiędze.” Cieszym się z wymierzonej sprawiedliwości zasługom poczciwego zwierzęcia, o którem niejedno piękne wspomnienie znalazłoby się i w dziejach naszych, a cieszymy się tem bardziej że strach nas bierze czy nie zniknie z czasem koń z powierzchni matki naszej, pod gwałtownemi ciosami kolei żelaznych, i czy nie przejdzie, wraz z pocztyljonem wesoło przegrywającym na trąbce, do rzędu istot przedpotopowych, które kiedyś nowy *Cuvier* odtwarzać będzie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od P. P. kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:.— Od *Teodora* B., kop. 80, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od G. rs. 15, dla sierot po cholerycznych.— Złożyłem w tejże Redakcji rs. 1, dziękując WSZECHMOCNEMU BOGU, za łaskawe ochronienie mnie i całej rodziny od słabości i śmierci w czasie *epidemji*, dla sierot po cholerycznych. *A. M.*— Od małej *Mani* kop. 30, dla *Leokadji* zamieszkałej przy ulicy *Freta* pod Nrem 269.

(Art. nad.) Przyjechawszy z prowincji, miałem komis do Pana *Widike* Blacharza przy ulicy *Długiej*, w domu W. *Jasińskiego*, sklep swoich wyrobów utrzymującego. Przez prędkość oddając bilecik z pugilaresu wydobyty, pugilares z kwotą kilku tysięcy złp. zostawiłem i wyszedłem od Pana *Widike*, zapomniawszy zupełnie o takowym. W kilka godzin dopiero spostrzegłem, żem go gdziekolwiek zgubił lub pozostawił; zgnębiony więc stratą, biegałem wszędzie, wypytywałem się, ale napróżno. Z kolei obchodząc, zwróciłem się do P. *Widike*, którego Córka nie dając sobie pierwszego uczynić zapytania, pugilares mi doręczyła. Sumienność, zniewala mię do złożenia publicznego podziękowania Pannie *Widike*, której postępek, przyszłych nadziei jest najlepszym obrazem. Przebacz, że obrażam skromność Twoję, lecz zamilczeć wdzięczności jaką winien jestem, nie jest w mojej mocy.— *K. J.*

Przed niejakim czasem wspominaliśmy o zegarze z wystawy *Londyńskiej*, znajdującym się w składzie P. *Lessera*, przy ulicy *Miodowej*, a zasługującym na uwagę ze względu na mechanizm, za pomocą którego, i woda wytryska, i ptaszki świergocą, i wszystko w nim przedstawione, oddycha życiem. Podobny zegar, znajduje się także u P. *Schuberta*, w Zakładzie jego zegarmistrzowskim, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw gmachu *Prymasowskiego.* Ten drugi zegar pochodzi z fabryki *paryzkiej* P. *Bontemps.*

(A. n.) »W b. miesiącu rozpocząłem udzielanie lekcji pisania, i takowe do końca Marca przyszłego roku udzielać będę. Każdy, chociażby poprzednio najgorzej i nieczytelnie pisał, wydoskonali w ciągu 20tu lekcji charakter swego pisma tak, iż po upływie tego czasu, pisać będzie równo, czytelnie i dla oka przyjemnie, po *polsku, rossyjsku* i po *niemiecku.* Dzieci, mniej lat 13 mające, potrzebują dłuższego czasu. Wyłączają się osoby mające ręce drżące z usposobienia, lub z powodu ciężkiej pracy, dla której to przyczyny, mniejszy tylko postęp uczynićby mogły. W domach prywatnych udzielam lekcje w godzinach przedpołudniowych; w mem mieszkaniu zaś od godziny 4tej do 6tej z południa, przy ulicy Długiej N° 585, w hotelu polskim.”— *Kosiński.*

Tak przy ulicy *Karowej*, jako i przed *Saskim placem* od strony *Krak:-Przedmieścia*, można widzieć rury żelazne, przygotowane do wodociągów, mających przeprowadzać wodę od *Wisły*, do głównego rezerwoaru w ogrodzie *Saskim.* Rzecz szczególna, że przy kopaniu sadzawki nad *Wisłą* przy ulicy *Karowej*, natrafiono w głębi ziemi na pale, które według zdania osób technicznych, mogą mieć obecnie około lat 500. Pale te jak wnosić można, przedstawiają rodzaj *izbic;* co naprowadza na wniosek, że w owem miejscu musiało być kiedyś koryto rzeki.

Chcąc nie chcąc musim przyznać, że lato minęło, a zimny powiew wiatru, rankiem i wieczorem probując już swej siły, chciałby nas niejako przygotować do zbliżającej się *zimy.* Dla tego też ulubione przez *Warszawian* podwieczorki i kolacyjki, każden chętniej w pokojach, jak na otwartem powietrzu konsumuje; o czem najlepiej mogliśmy się przekonać w zeszłą Niedzielę, w znanym i tak chętnie przez tutejszą publiczność uczęszczanym ogródku PP. *Glińskich* na *Pradze.* Nowo-wyrestaurowany, gustownie przyozdobiony, i znacznie rozprzestrzeniony lokal, pod wieczór, napełnił się zwolennikami *Zawiślańskich* spacerów, i świeżej aury, a ochocza muzyka, i smakowicie pod nadzorem samej gospodyni przyrządzone potrawy, dodawały ogólnej wesołości. Tak więc przybyło nam jeszcze jedno przyjemne miejsce, do przechadzek jesiennych i zimowych,

które jako powszechnie znane, licznie nie tylko letnią, ale i zimową porą odwiedzane będzie.

Donosiliśmy przed kilku laty, o przeistaczaniu agronomicznem *owsa* na *żyto*. Teraz dowiadujemy się że Botanik *Fabre* we *Francji*, skutkiem starannej kultury, zamienił w przeciągu kilku lat, jałową trawę *aegilops ovata* na *pszenicę* wybornego gatunku. Tym sposobem znane przysłowie: *i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu*, coraz więcej na trafności traci.

Doktor *Rosenthal*, Lekarz Naczelny Szpitala Starozakonnych, zawiadamia swoich pacjentów, iż powrócił z wód zagranicznych; chorym niezamożnym jak dawniej od godziny 3ej do 5ej z południa, w mieszkaniu swem, przy ulicy *Miodowej* Nr 486*b*, bezpłatnie radę i pomoc lekarską udziela.

Wkrótce, jak donieśliśmy, daną będzie w Teatrze Wielkim nowa opera *Halevego*, p. t: *Dolina Andorry*. Dla tych, których każdy zajmuje szczegół, dodamy dzisiaj, że *Dolina Andorry*, jest małym kraikiem, rozciągającym się na pochyłości południowej *Pyreneów*, pomiędzy miastami *Foix et Urguel*, na granicy *Francji* i *Hiszpanji*. Kraj ten obejmuje 6 miast, 34 wsi, 16,000 mieszkańców. Głównem miastem jest *Andorra* nad rzeką *Embalire*. Dolina *Andorry*, jest małą rzeczpospolitą, pod protektoratem Biskupa *Urguel*. Należała dawniej do Wice-Hrabstwa *Castelbon*; później była własnością niepodzielną Hrabiów *Foix* i Biskupów *Urguel*; *Henryk IVty* jako Hrabia *Foix*, przyłączył do *Francji* część swoją władztwa nad *Andorrą*. W r. 1790, mały ten kraj stał się niezawisłym; rządzą nim tak zwani *Viguiers*. (Jest to urząd Sędziów, znany jeszcze w dawnej *Langwedocji* i *Prowancji*).

Wiktorja *Lacka*, uprzywilejowana Akuszerka, mieszka przy ulicy *Mostowej*, w domu P. *Rieger*, pod Nr 237, po prawej stronie, zaraz za kupcem.

Kurs wczorajszy: *za pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17½; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 5, dają rs. 15 k. 3; wartość kuponu k. 17⅙.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, umarło 2; pozostaje chorych —.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Krotochwili *Talizman*, Pan *Chomiński* 4-kroć; po Balecie *Fletrowers zaczarowany*, Panna *Damse*, PP. *Krzesiński*, Antoni *Tarnowski* i *Puchalski*.

Anglja. — Obywatele *Manchester* na bardzo licznem zebraniu, w którem miało udział wiele znakomitych osób, postanowili wznieść pomnik Xięciu *Wellington*; w godzinę, 4,800 dukatów na ten cel złożono. — Na dniu 9 Listopada zapowiedziano w *Manchester* wielki obiad wolno-handlowy, na którym wszyscy naczelnicy tego stronnictwa zbiorą się, by ułożyć się co do środków poparcia i rozwinięcia dalej systematu wolnego-handlu. — Z *Irlandji* donoszą, że tam wychodźtwo ciągle wzrasta; jeżeli jakieś nadzwyczajne zawady nie wstrzymają go, to przyszły spis ludności pokaże jeszcze większe wyludnienie jak spis z 1851 r. — W administracji sławnego szpitala obłąkanych w *Bedlam*, odkryto ważne nadużycia, tak w obchodzeniu się z choremi, jak w zarządzie funduszów; kilka osób, a pomiędzy temi dwaj Doktorowie główni, musieli podać się do dymissji; pomimo to, Parlament rzecz zapewne weźmie pod rozwagę, i to za sobą pociągnie reformę tego instytutu. — Zmarły Xżę *Wellington*, posiadał w *Apsley-House* niezmiernej wartości sprzęty, srebra i kosztowności; między innemi, *serwis srebrny*, podarowany mu przez *Portugalję*, wartości 200,000 dukatów. — W dniu 29 z. m., Cechy *Londynu* zebrały się w *Guildhall*, dla wyboru Lorda-Mayora na rok przyszły. Wysoką tę godność w *City*, otrzymał Alderman *Challis*. Okrzyki radości zebranych, powitały nowo-obranego.

Austrja. — Wysocy goście, którzy odwiedzili obóz pod *Peszłem*, rozjechali się już wszyscy. — Piszą gazety, że odbyto w *Wiedniu* żałobne Nabożeństwo za duszę Xcia *Wellington*, i paradę wojskową. Cesarz sam na Nabożeństwie znajdował się wraz z Arcy-Xiążętami i licznym orszakiem, w którym uważano wielu cudzoziemskich Oficerów. Wszyscy obecni mieli krepę na rękach; sztandary też i bębny wszystkich pułków, krepą były pokryte. — Cesarz z *Agram* udaje się przez *Fiume* do *Pardenone*, gdzie go przyjmować będzie Hrabia *Radecki*; po odbyciu manewrów w tamecznym obozie, Cesarz wróci do *Agram*, i dopiero rozpocznie objazd prowincji. — Baron *Prokesh v. Osten*, ma być odwołanym z *Berlina*, i jako Poseł udaje się do *Stambułu*. — Publiczność zajmuje się tu głównie spodziewanemi prawami organicznemi. — W *Krakowie*, *cholera* zmniejsza się.

Francja. *Paryż 30go Września*. — O spisku *Marsylskim* nic nowego dzienniki nie donoszą; aresztowano dotąd 12 osób. *Patrie* zapewnia, że stawieni będą przed sądem przysięgłych w *Aix*. Wiadomość o odkryciu spisku oburzenie powszechne wywołała; w wielu miastach śpiewano Te Deum na podziękowanie BOGU, że tak wielka zbrodnia nie spełniła się, i kraj od nieszczęścia ochroniony został. Z innych miejsc przesyłają do Prezydenta adresa. — Według ostatnich depeszy telegraficznych, Prezydent przyjechał do *Nimes*. Po drodze mnóstwo on próśb odbiera, jedne przesyłają do właściwych Ministrów, inne do biura przybocznego; wsparcia pieniężne udziela na miejscu Dr *Conneau*, ale próśb o to jest tak wiele, że musiano wysokość wsparć ograniczyć do 50 fr. *maximum*. — Z *Algieru* odpłynęła deputacja, mająca prosić *Ludwika-Napoleona*, by osadę tę odwiedził; wątpią jednak, by Prezydent tak bardzo zboczył z drogi. — W *Tulonie* jakiś żołnierz w szeregach przed Prezydentem wystrzelił; to prosta nieostrożność; ładunek niezostał wykręcony, i karabin szturgnięty mocniej, dał ognia mimo woli żołnierza. — *Monitor* umieszcza wiele adresów rad municypalnych, żądających Cesarstwa, o którem ciągle wiele mówią. Zrobi się ono, ale nie zaraz; wiele wprzód rzeczy załatwić potrzeba, pomiędzy innemi zmienić konstytucję, do czego zapewne głosowanie powszechne udzieli moc *Ludwikowi-Napoleonowi*. — Zwrócono uwagę, że niektóre miasta odznaczające się zapałem w przyjęciu

Prezydenta jak *Roanne* np. wybrały rady gminowe czysto opozycyjne. — Prezydent za powrotem uda się do *Fontainebleau*, gdzie urządzają wielkie polowania. — Dwa okręta wojenne otrzymały rozkaz krążyć przed *Tunetem*; tameczny Bey jest niebezpiecznie chory. — Wielu Prefektów wydało polecenia zabraniające kawiarnikom i szynkarzom, przyjmować w swych zakładach młodych ludzi, liczących mniej jak 16 lat wieku. — Wkrótce w *Paryżu* ma się odbyć wielki kongres pocztowy, na którym ureguluję porto narodowe od listów.— Za powrotem Prezydenta, kilku Prałatów ma otrzymać godność senatorską.

Hiszpanja. — Dziennik *Diario Expagnol* ogłasza biografję Xięcia *Baylen* obejmującą 22 szpalt wielkich. Ciało tego Jenerała nabalsamowane, ubrane w historyczny biały mundur, złożono na paradnym katafalku w Kościele Śgo Izydora; oddział halabardników i grenadjerów z sztandarami krepą osłoniętemi, stanowi straż honorową. Dekretem Królowej polecono, by zwłokom Xięcia *Baylen* oddawano honory należne wodzowi naczelnemu umarłemu w ciągu służby. Król i Ministrowie iść będą za trumną, armja przywdzieje żałobę na dni trzy. Szpada Jenerała jako pamiątka historyczna i narodowa, złożoną będzie w muzeum artylerji. — Królowa poleciła wystawić w *Madrycie* pałac *kryształowy* mniejszych rozmiarów, przeznaczony na wystawy. — Dwa wielkie uczucia zapełniały całe życie Xcia *Baylen*: miłość Króla i kraju, oraz dobroczynność. Pierwszym poświęcił krew, drugiej mienie swoje. Opowiadają, że całą pensję swoją jako Kapitan Jlny (Feldmarszałek), Xiążę rozdawał ubogim; przeszło 100 rodzin żyło z jego łaski.

Turcja. — Ogłoszono statuta nowego Orderu *Niszan Medżidie*. Order ten pod głównem patronatem Sułtańskim, dzieli się na 5 klass. Pierwsza liczy 50 Kawalerów, druga 150, trzecia 800, czwarta 3,000, piąta 6,000, oprócz zagranicznych, których liczba nie jest oznaczona.

Włochy. — Z *Coni* w *Piemoncie* donoszą, że tam zimna takie jak w Styczniu; grad potłukł zbiory, zwłaszcza w winnicach szkody zrządził; deszcze leją bez przerwy.— Z *Neapolu* donoszą o uroczystościach, z jakiemi miasto wystąpiło z powodu szczęśliwego rozwiązania Królowej.

Rozmaitości. — W pierwszych dniach z. m., jakiś obcy, podobno *Bolończyk*, najął w *Wenecji*, pod wieczór, gondolę, dla przejażdżki po lagunach. W pobliżu wysepki naprzeciw przystani *Slawońskiej*, nadpłynęła inna łódź, której wioślarze porozumiawszy się kilku słowami, zaprosili go, aby się przesiadł na nową łódź, bo tamta niema czasu wieźć go dalej. Cudzoziemiec obojętnie to przyjął, nie podejrzywając nic w tem niezwykłego. Tymczasem zupełnie się zmierzchło, nowi gondoliery lotem strzały unieśli go z miejsca, i naraz rzucili się nań, związali mu ręce, zasłonili oczy, i obrawszy z pieniędzy i zegarka, wysadzili w odludnym domku, gdzie odwiązawszy mu oczy, kazali napisać assygnację do jednego z bankierów, z którym był w stosunkach pieniężnych: a kiedy się temu opierał, zbito go i zamknięto. To samo powtarzano z nim przez dni sześć, poczem przetrząśnięto raz jeszcze jego suknie, i znaleziono drugi woreczek z 20tu napoleonami, zabrano takowe, zawiązano powtórnie oczy, skrępowano ręce, wpakowano na łódkę, i krążąc jakiś czas po kanałach, wyrzucono nagle na brzeg w pobliżu ogrodów. Tam znaleźli go żandarmi osłabionego i cierpiącego. Śledztwo natychmiast rozpoczęto. — W *Nowym-Yorku* otwarto nowy hotel pod nazwą: *Metropolitan-Hotel*; zajmuje on ogromną przestrzeń, na której stał niegdyś teatr, i jest niewątpliwie największym tego rodzaju zakładem w tem mieście. Sto zupełnych pomieszkań i dwieście pojedyńczych pokoi, mieści w sobie ten gmach olbrzymi. Od dołu aż do szóstego piętra, wszystkie części budynku tego, połączone są w sposób ułatwiający posługę. Kuchnie w podziemiach umieszczone, wysyłają na górę windami żądane potrawy. W każdej jadalni są takie spusty, w które wkłada się kartka z żądaniem czego potrzeba, bo *Amerykanin* nie lubi hałaśliwej służby i brzęku dzwonka. Woda i powietrze świeże, dochodzą rurami do wszystkich części budynku, i samych kurków do wody jest 12,000. Niektóre pomieszkania wspaniałością swoją przechodzą wszelką wyobraźnię, składają się z salonów, pokoi sypialnych, jadalnych i t. p., a wreszcie łaźni, gdzie wanny marmurowe. Liczą tam 250 służby obojej płci na posługę gości. Hotel ten urządzony jest na 1,000 osób, i kosztował przeszło miljon dolarów (10 mil: na naszą monetę).— Niedawno w pewnem mieście we *Francji*, Prezes Sądu Kryminalnego, rozkazawszy przywołać zbrodniarza osądzonego na karę śmierci, rzekł do niego: »Biorąc na uwagę szczery twój żal, sąd spieszy uprzedzić cię, że nie zostaniesz ścięty.... na placu publicznym, ale w miejscu mniej uczęszczanem."

SZARADA.

Pierwsza z drugą, jest w piśmie, i tu ją znajdziecie,
W lasach, w gajach, ogrodach, zawsze *pierwsze trzecie*;
Wszystkie choć się niczem zdają,
Jednak ludziom dokuczają.
(Zeszła Szarada *Kurczęta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bujno Fran: Ob: z Drezna nr 604; Bewad Borys b. Rotm: z Karlsbad; Deszert Stan: Rz: R. S. z Karlsbad nr 586; Milewski Oskar Oby: z Paryża nr 649; Mieszkowski Andr: Ob: z Mińska nr 625; Hr. Ostroróg Miko: Porucz: Artyl: z Rzymu nr 634; Olexiński Kazim: Podpułko: z Kozienic nr 1294; Skwarcow Miko: Kup: z Paryża nr 413; Staniukowicz Jene:-Major z Paryża.

Wyjechali: Bedliński Felix Oby: do Oczesał; Drużbacki Ignacy Sędz: Pokoju do Zameczka; de Fleury Lud: Hr. do Tykocina; Heinrichowie Kar: i Adolf Uczniowie Uniwer:, i Janowski Stefan Radca Dw: do Petersburga; Kruze Rz: R. S. do Guber: Radomskiej; Rutie And: b. Pułko: b. Wojsk Polskich do Lublina; Rembieliński Alex: Ob: do Krośniewic; Wosiński Bolesław Zegarmistrz do Paryża.

Komisarz Administr: Cyrk: 1go i 11go. — Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie pod Nr 63 w Rynku Starego-Miasta, licytacja głośna na sprzedaż Garderoby, Bielizny, Pościeli i Mebli, po Konstancji Urbanowicz pozostałych; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. — Radca Honorowy, *Pawłowicz*.

Na żądanie Pełnomocnika i nieobecnych SSrów, i Exekutora testamentu, z mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z d. 22 Wrześ: (4 Paźdz:) r. b., sprzedane będą przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, Ruchomości, j. t. Srebro, Meble, Garderoba, Bielizna, po ś. p. Alexandrze Popow Jenerale, pozostałe, pod Nr 1352 *b*, przy ulicy Mazowieckiej, w dniu 7 b. m. i dni następne, o godz: 10 z rana.— *Gajewski*, Rejent.

OSOBA w średnim wieku, Niemka, życzy się umieścić w godnym domu, do konwersacji z dziećmi; posiada oraz umiejętność rozmaitych robot. Bliższa wiadomość pod Nr 392, w dziedzińcu Klasztoru PP. Wizytek.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu księgarskiego, dobrej konduity, opatrzony w chlubne świadectwa z ukończenia 4ch klass gimnazjalnych, w wieku od 13 do 16 lat mający. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

POKÓJ Kawalerski z osobnym wchodem przy ulicy Podwal pod Nr 523, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość tamże u A. Dęby, na 2m piętrze.

Z powodu zmian lokalów, podpisany Wynalazca *Płynu wygubienia na zawsze Nadgniotków*, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że tak jak dawniej, w tymże lokalu pod Nrem 80 przy ulicy Kanonja, dostać można **PŁYNU** wzmiankowanego, wraz z przepisem użycia onego.— *Gębicki*, b. Chir: Powiatowy.



DOM o piętrze, murowany, z oficynami, i **DOM** drewniany, oba z zabudowaniami gospodarskiemi, obszernemi dziedzińcami i ogrodami fruktowemi, w bliskości Kolei żelaznej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela domu na Nowym-Świecie pod Nrem 1292, z rana do godz: 9, po południu od 2 do 5.



W dobrach Łaziska w Pow: Stanisławowskim, o milę od m. Pow: Mińsk i traktu Brzesko-Lit:, jest do nabycia kilka tysięcy SZCZEPÓW drzew owocowych, w najlepszych gatunkach, tak zimowych jak letnich; tamże nabyć można Krzaków winnych, ziarnówek różnych drzew owocowych, Kasztanów różnych, niemniej innych Drzew i Krzewów ogrodowych, wszystko za mierną cenę. Wiadomość na miejscu.

Przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409, jest do wynajęcia WOZOWNIA, mogąca służyć na umieszczenie dwóch magli, mebli, lub pojazdów. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2465, w domu P. Rzewuskiej, u utrzymującej magle. — Tamże wiadomość o sprzedaży dwóch **MAGLI**.

Józef WERCZYŃSKI, Krawiec Damski, przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 373 zamieszkały, znany już wielu Paniom, tak z dobrego kroju, jako też z dobrej i akuratnej roboty, po cenie umiarkowanej, poleca się dalszym ich względom; a obok tego donosi, że ma do zbycia następujące Damskie ubiory, jako to: dwie SALOPY, jedna z atłasu Julińskiego, druga z korciku francuzkiego, obie futrem elkami podbite, a kołnierze i mankiety tumakowe; również Płaszczyk czarny, axamitny, atłasem przystrojony, i dwa Szlafroczki jedwabne.

Jest do wynajęcia od 8 Października, **POKÓJ** z meblami, na 2giem piętrze, w podwórzu, ulica Bednarska, w domu Bednarskiego, Nro 2678 *a*.



OGRÓD fruktowy i warzywny PRATER zwany, przy Nowo-Jerozolimskiej drodze, za Strażą Ogniową, naprzeciw Parowego Młyna, mający 200 inspektowych okien miejscowych, jest do wydzierżawienia.— KROWA świeżo po ocieleniu, do sprzedania tamże.



Jest do sprzedania KOCZ z Fordeklem, na stojących resorach, mało używany, prawie nowy, w domu Hrabiów Tarnowskich przy ulicy Krak:-Przedm:, pod Nr 388.

OSOBA młoda płci żeńskiej, przez zbieg okoliczności, życzy sobie przyjąć obowiązki ZARZĄDU DOMOWEM GOSPODARSTWEM i trudnienia się krawiecczyzną. Życzący sobie przyjąć takową, raczy nadesłać swój adres na ulicę Sienną Nr 1491.



Jest do sprzedania PRELOTKA Petersburgska; Bryczka lekka, na jednego konia, i Rejtwagen do ujeżdżania koni, mogący służyć do polowania. Wiadomość u Macieja Stróża, w każdym czasie, pod Nr 1319/20, gdzie Urząd Loterji.

POKÓJ do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Piwnej pod Numerem 112, wchodząc w sień wprost bramy, na 2m piętrze, w drzwi Nrem 20 oznaczone.

Dnia 26 z. m. (w Niedzielę) wieczorem, zgubiono **PAPIERY** Sądowe, na przestrzeni od przechodniego domu Rezlera, idąc ulicą Senatorską do Bielańskiej, pod adresem W. Mecenasa Podoskiego. Łaskawy Znalazca raczy takowe doręczyć adresantowi, za przyzwoitą nagrodą.

SZAFY w nowym guście, w dobrym stanie, mogące służyć do Magazynu Mód lub do innego handlu, są do sprzedania, przy ulicy Chmielnej i Zgoda pod Nr 1493.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8.— W skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z d. 22 Września (4 Paźdz:) r. b., podaje do wiadomości, iż w d. 7 b. m. o godz: 9 z rana, pod Nr 1029 przy ulicy Grzybowskiej, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, wszelka pozostałość, j. t. Narzędzia Kowalskie, Sprzęty, oraz Garderoba, po ś. p. Małżonkach Szczepańskich pozostałe, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — Radca Dworu, *Duczyński*.

Na zasadzie upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Warsz:, i w skutek żądania Opieki rodzeństwa Trompeter, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po niegdy Ludwice z Szmelowskich Trompeter pozostałych, mianowicie: Klejnotów z brylantami i innemi kamieniami, Broszy złotych, Sreber, Mebli mahon:, Fortepjanu z fabryki Kralla i Sejdlera, Luster, Obrazów, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Miedzi, Szkła, Porcelany, Fajansu, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 29 Września (11 Paźdz:) r. b. o godz: 3ej po południu i dni następnych, pod Nr 2843 w Warszawie położonym, gdzie dawniej istniała Fabryka wyrobów z gummy elastycznej. — J. *Noskowski*.

Jest do sprzedania APPARAT Gorzelniany z cylindrem leżącym, wyjąwszy talerzy, kompletny, mało co używany, po kop: 30 za funt miedzi. Wiadomość u Szwajcara Franciszka pod Nr 1269 przy ulicy Nowy-Świat i Drodze Jerozolimskiej.

Jeżeliby kto z PP. Obywateli, życzył sobie Osoby na RZĄDCĘ DOMU, która jest obznajmiona i z innemi czynnościami, a to za stosownem wynagrodzeniem, lub za mieszkanie; wiadomość przy ulicy Oboźnej w domu Grabowskiego, na 1m piętrze, gdzie drzwi mieszkania pod Nr 7, a to w pierwszej oficynie od Zdroju.

OSOBA młoda, dobrze wychowana, z powodu smutnych okoliczności, pragnie zająć się Gospodarstwem, oraz dopilnowaniem dzieci, lub też umieścić się w jakim znacznym domu dla uprzyjemnienia towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 19, na 2m piętrze od tyłu na lewo.

OSOBA z dobrem wychowaniem, życzy przyjąć obowiązek na wsi lub w Warszawie, posiada język francuzki, muzykę, i początki niemieckiego, udzielać może. Wiadomość pod Nr 3073, za rogatką Wolską na dole, naprzeciw Domu Przytułku i Pracy.



DOM w Warsz: pod Nr 28 przy ul: Sto-Jańskiej i Piwnej położony, na rsr. 7030 sądownie oszacowany, w drodze działów, na żądanie wspól-Sukcessorów Felicjana Koszkowskiego popieranych, sprzedany zostanie ostatecznie w d. 29 Września (11 Paźdz:) r. b., na licytacji w Tryb: przed W. Kulikiewiczem Sędzią delegowanym, o godz: 4 z połud:, odbyć się mającej; o warunkach sprzedaży u Pisarza Tryb: Cyw: Wydz: II, lub u popierającego sprzedaż Obrońcy pod Nr 2476/7 zamieszkałego, wiadomość powziąć można.



Są do sprzedania pojedynczo dwie **KROWY**, rassy holenderskiej, maści graniastej, młode, przy ulicy Hożej pod Nrem 1680. Wiadomość dalsza na miejscu.

Od lat wielu znana jest moja pracownia najdelikatniejszych haftów i t. p. robót. Szanownym Damom, które mnie raczyły swojem zaufaniem zaszczycać dotąd i odchodziły zadowolone odbierając roboty, ośmielam się przypomnieć, że mam wiele wykończonej roboty obstalowanej, o której odbiór upraszam. Przy tej sposobności, polecam się Ich względom nadal, o powierzanie mi rozmaitych wypraw, jako i Kołder watowych do wyrabiania. Ja w tych czasach przygotowałam wiele deseni do chustek jak najświeższych. Mojem będzie staraniem zasłużyć na zadowolenie łaskawych Dam, gdyż jak dawniej tak i teraz, nigdzie nie wydaję roboty za dom i takowa pod moim okiem wykonywa się.— Mieszkam lat 14 na Krak:-Przedm:, w domu Hr. Jener: Krasińskiego pod Nr 410. — H. *Zakrzewska.*

MEBLE jesionowe i mahoniowe, używane, są do sprzedania przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449.

Przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 371, jest do sprzedania za pomierną cenę, **SOFA** olszowa z materacem, na sprężynach; STÓŁ jesionowy używany, i STÓŁ sosnowy. Wiadomość na dole w Traktjerni.

Osoba życząca sobie mieszkać przy familji, i mieć oddzielny POKÓJ z oddzielnem wejściem; zechce się zgłosić pod Nr 825, przy ulicy Ogrodowej, na 1e piętro, po lewej stronie;

FABRYKA PODLEWANIA LUSTER
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Nalewki Nr 2247a, w domu Libasa,

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż jak zwykle, tak i teraz przy nadchodzącym kwartale, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram, jakoteż w ramach bogato pozłacanych, oraz palisandrowych misternie rzniętych; tudzież LUSTA stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów z zagranicy spowadzonych.— Wybór tych LUSTER jest nateraz tak ukompletowany i tak znaczny, iż poczynając od Lusterek najmniejszych po kop: sr: 25 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, dochodzi aż do okazałych Zwierciadeł, do ozdabiania najbogatszych Salonów.— Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po cenach fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także jak dotąd, reparacji uszkodzonych Luster, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem, i uskutecznia punktualnie obstalunki z prowincji i Cesarstwa Rossyjskiego.



Jest do wynajęcia **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach, na Grzybowie pod Nr 1103, na dole w dziedzińcu, gdzie Apteka; widzieć go można od 9 z rana do 5 po południu.

KAWA żytnia i żołędziowa, przysposobiona została na żądanie wielu osób, i jest do nabycia w Sklepie przy ulicy Brackiej pod Nr 1578.— Tamże dostać można wyborney **CZOKOLADY** Parowej; **WODY** Kolońskiej; tudzież **SZUWAXU**.



KARETA podwójna (Dormeuse), Petersburg: fabryki, z wielu rekwizytami, w najlepszym stanie, jest w komis do sprzedania, w fabryce Powozów P. Brühl; widzieć ją można w każdym czasie, gdzie o cenie, oraz o właścicielu tejże, powziąść można wiadomość.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł świeży transport **KAWJORU** prawdziwego Astrachańskiego pocztowego, i KARUKU rybiego. — M. *Szyrokow.*

Rejent Kancellarji Okręgu Pułtuskiego.—Zawiadamia niniejszym: iż w dniu 29 Września (11 Października) 1852 r. o godz: 9ej z rana, i dni następnych, odbywać się będzie w mieście Powiatowem Pułtusku Gub: Płockiej, w Zamku Biskupim, sprzedaż przez publiczną licytację: MEBLI, SREBER znacznej wartości, BIŻUTERJI, GARDEROBY, BIELIZNY, KONI, POWOZÓW, i innych Ruchomości. Chęć więc kupna mającey, w miejscu i terminie wyżej oznaczonych, znajdować się zechcą.— Pułtusk dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1852 r.— *Jaworski.*

KAPY OCHRONNE NA FUZJE.— Podpisany zawiadamiam Sz: PP. Amatorów Myślistwa, że wyrabiam z grubej skóry, nowy rodzaj Kap, dopiero co wynalezionych w Paryżu, które włożywszy na zamek od fuzji, chronią tenże od wilgoci, kurzu, a najważniejszem od przypadkowych wystrzałów, z których częstokroć bardzo złe skutki wynikają; nie źle byłoby, ażeby każdy z Szano: Panów, posiadający fuzję, miał także i kapę, która tyle jest pożyteczną, a nawet konieczną; cena przytem jest bardzo umiarkowaną t. j. rubla sr: za sztukę.— A. *Sztolzmann*, Siodlarz, Nr 428, na Krak:-Przedm:.



KAPITAŁ rsr. 12,750, razem lub częściowo, na 1szą hipotekę Domu murowanego odpowiedniego w Warszawie, jest do ulokowania każdego czasu. Ktoby więc potrzebował takowego, może się zgłosić bez pośrednictwa faktorów, z wykazem hipotecznym, pod Nr 389 przy ulicy Krako:-Przedm:, do Sklepu Nowotnego Srebra, wprost Saskiego placu.

LOKAL składający się z 10ciu Pokoi, z wszelkiemi wygódami, jakoteż dwa **SKLEPY** i kilka KAWALERSKICH POKOI, do najęcia od Sgo Michała, w domu Stanisława *Lesser*, przy ulicy Miodowej Nro 490. Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze.

SZAFY nowe, zdatne dla Magazynu Mód, lub do innego Handlu, składane, które mogą być razem lub pojedyncze ustawione, są do sprzedania przy ulicy Freta pod Nrem 263. Wiadomość u Gospodarza.



KOCZ na leżących resorach, w dobrym stanie, na osiach patentowanych do oliwy, jest do sprzedania; oraz **FAETON** na leżących resorach, w dobrym stanie, pod Nr 803 przy ulicy Orlej, u Fabrykanta Powozów.



DOM drewniany pod Nr 3087 przy ulicy Wolskiej położony, z Ogrodem, Wozownią, Stajnią i Drwalnią, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, w Sklepie świec woskowych i pierników.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, Drwalnią, na dole do najęcia od Sgo Michała, pod Nr 2372 przy ulicy Dzielnej. Wiadomość na miejscu. — Tamże potrzebna jest **PANIENKA**, którąby mogła udzielać początkowe nauki, a szczególnie języka niemieckiego i rossyjskiego.

MIESZKANIE 1go piętra, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, dwóch Pokoi mniejszych, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia każdego czasu* przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



DOM Nr 1097, w Warszawie, przy ulicy Twardej położony, sprzedany zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cyw: w Warsz: Wydz: III, dnia 7 (19) Paździer: r. b., o godz: 5ej po południu. Licytacja zacznie się od summy rs. 9626 kop: 36. Vadium rs. 1500. Warunki przejrzeć można u W. Andrz: Brzezińskiego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1775.



KOCZ mały, landarowy, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Swiat, drugi dom za Chmielną ulicą pod Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.



KARETA poczwórna, w dobrym stanie, zdatna do miasta i do podróży, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 557, na Potkańskiem. Wiadomość u Kowala Komsta.

FABRYKA LUSTER BRACI LESSER,

przy Placu Krasińskich,

Ma honor donieść, iż **SKŁAD GŁÓWNY** jej, zawsze opatrzony w assortyment wyborowych **LUSTER** bez ram, w ramach: złoconych, palisandrowych, mahoniowych, oraz rzeźbą zdobnych i porcelanowych, w formach zupełnie nowych, pod względem wytworności i gustu nic do życzenia niezostawiających; obecnie tak powiększonym został, iż co do piękności szkieł, i niepraktykowanych dotąd **znacznie zniżonych cen**, wszelkim wymaganiom zadość uczynić jest w stanie.— Znajdzie tam każdy co pragnie, od Lusterka za parę złotych, aż do okazałych Zwierciadeł za rubli sr. 900.— Tamże nabyć można Tualety damskie i Lustra stojące (Trumeau) w najświeższych fasonach.

Fabryka przyjmuje także reparacje uszkodzonych Luster; niemniej wszelkie obstalunki tak na prowincję, jakoteż do Cesarstwa Rossyjskiego z największą akuratnością uskutecznia.



BILLARD kompletny, mahoniowy; Bufet; Lampy; Żyrandole, i wszelkie MEBLE jesionowe, służące do gospodarstwa Gastronomicznego, są do sprzedania za pomierną cenę, i pod korzystnemi warunkami, w Sklepie Wyrobów Tokarskich, pod Nr 467 przy ulicy Senatorskiej.— Tamże dowiedzieć się można o 2ch SZCZENIĘTACH, po wyżłach rasowych.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, oraz Rady familijnej, sprzedane będą przez publiczną licytację, w dniu 25 Września (7 Paźdz:) r. b. w Warszawie pod Nr 1311, o godz: 10 z rana, Ruchomości do spadku po Wilhelmie i Barbarze Małż: Dommel należące, t. j. Słonina, Sadło, wszelkiego rodzaju Wędliny, Meble, Pościel, Garderoba, Bielizna, Szkło, Fajans, i rozmaite Sprzęty gospodarskie, dwie Bryczki, Wóz, Koń, i Zaprzęgi, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. — J. *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.

PROSZEK CZYSTO-WSCHODNI,

Aprobowany i doświadczony jako niewątpliwy środek do wytępienia wszelkiego Robactwa domowego, sprzedaje się li tylko w Zakładzie Preparatów Chemicznych **Mateusza Giersza** pod Nr 527 przy ulicy Podwale, wprost krat domu Dyzmańskich.

Zapasy Proszku tego, od niejakiego czasu w Zakładzie moim wyczerpane, zniewoliły mnie do usilnego starania się, iżbym takowy jako tyle odpowiadający celowi, znów w użytek wprowadził. I dla tego chętnie pospieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowego w Zakładzie moim od obecnego czasu zawsze dostać można po jak najprzystępniejszych cenach; a jeżeli tylko stosownie do sposobu przezemnie udzielającego się użytym będzie, zaręczam, iż to jest jedyny i jak najskuteczniejszy środek do wytępienia tyle nieraz przykrego i szkodliwego w pomieszkaniach robactwa.— Sprzedaż uskutecznia się częściowo; biorącym zaś hurtownie, stosowny rabat zapewniam.

M. *Giersz.*

Młody Człowiek, przybyły z Gdańska, gdzie był Subjektem w najpierwszych handlach winnych i korzennych, jak również w największej tamże dystylacji jako Dystylator, na co posiada świadectwa, znający język polski i niemiecki, życzy w Warszawie przyjąć podobny obowiązek. Ktoby sobie życzył z PP. Kupców, raczy zostawić adres pod Nr 2778 przy ulicy Alexandrja, w mieszkaniu Konduktora Poczty P. Grosche.

Do najęcia od Ś. Michała: **LOKAL** przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nro 1344, na dole, składający się z 4ch Pokoi, z Kuchni angielskiej i dwóch Piwnic. Lokal ten podzielony być może na dwie części. Wiadomość na miejscu.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZFAETONIK**, nowy, mały, na dwie osoby; oraz **NAJDYCZANKA** używana, za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752.— Tamże wiadomość o **KUŹNI** do najęcia każdego czasu.

Do Składu Głównego Komissowego **SKÓR LAKIEROWANYCH** PRAWDZIWYCH FRANCUZKICH, od dawnego czasu w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych przy ul: Stare-Miasto N° 43, u podpisanego exystującego, nadszedł wczoraj świeży transport Skór takowych; o czem PP. Interessentów mam honor zawiadomić.— S. *Wengler.*



Są do sprzedania z wolnej ręki, za bardzo przystępną cenę, różne **MEBLE**, ZEGAR stołowy, DYWAN, i XIĄŻKI rossyjskie. Wiadomość pod Nr 1582 C, przy ulicy Jerozolimskiej, wchodząc w podwórze na lewo w sień, na 1m piętrze po lewej stronie.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na 1m piętrze, wchodząc na wschody po prawej ręce, są do zbycia za pomierną cenę: **ZEGAR** brązowy duży Paryzki z kloszem; SZAL francuzki; Masielniczka ze szkła rżniętego, w srebro oprawna; tuzin Noży desserowych ang:, w perłową muszlę oprawnych; i pół tuzina Noży i Widelcy srebrnych.

Magazyn **OBUWIA DAMSKIEGO**, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Dobroczynności pod Nr 434, wyprzedaje się po cenie zniżonej.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Zawiadamia Sz: Publiczność, że ma do umieszczenia Guwernerów i Guwernantki, Polaków, Niemców i Francuzów; Francuza świeżo z zagranicy przybyłego; Metrów do muzyki; Osoby życzące lekcje dawać na godziny; tak wykładu nauk jak i muzyki, bąć za umówione wynagrodzenie lub za stół i stancję; Bony Polki, Niemki i Francuzki; oraz Osoby do zarządu gospodarstwa.— A. *Zalewska.*



KANTOR STRĘCZEŃ MAMEK,

przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej Nr 773.

Znajdują się w moim Kantorze Mamki do wyboru, młode, zdrowe, z świeżym pokarmem.— *Ilgner*, Akuszerka.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zemsta za mur.* (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

Donoszę Szano: Gościom, że mylnie wieść puszczona, żem się miał wyprowadzić, gdyż nie wyprowadziłem się, a tylko Lokal był odnawiany; zatym od dnia 3 b. m. rozpoczęła się sprzedaż **PIWA** Bawarskiego na kufle, po cenie zwyczajnej, kop. 3½, a butelka kop: 9.— Tamże dostać można Przekąsek, Trunków gorących i Piwa marcowego; zaś dla Szan: Amatorów, jest Billard regularnie ustawiony; a to przy ulicy Freta, (pod Czerwonym Znakiem), pod Nr 275 w domu P. Grzybowskiego; za rychłą usługę, ręczę. — *Paradziński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Wrze: (6 Paźdz:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*